Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 60 gr

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIII. Nr 353 (4035) KIELCE, WTOREK, 19 GRUDNIA 1961 R.

Nakład: 68.785

Podpisanie porozumienia o współpracy przemysłów maszynowych Polski i Czechosłowacji

W wyniku rozmów prowadzonych ostatnio w Warszawie podpisane zostało wczoraj porozumienie w sprawie przyszłorocznego programu bezpośredniej współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej między Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego a czechosłowackimi resortami: Ministerstwem Budownictwa Maszyn Ciężkich i Ministerstwem Ogólnego Budownictwa Maszynowego.

W roku przyszłym przewiduje się kontynuowanie i rozszerzenie współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej m. in. w przemysłach obrabiarkowym, motoryzacyjnym, narzędziowym, elektrotechnicznym i elektronicznym. Współpraca ta polegać będzie na dalszej specjalizacji przemysłów obu krajów co przyniesie w wyniku zwiększanie bezpośredniej wymiany towarowej.

Akademie nauk PRL i ZSRR podpisały plan współpracy na 1962 rok

18 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie planu współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Akademią Nauk ZSRR na rok 1962. Dokument ten stanowi część składową planu współpracy kulturalnej i naukowej na rok przyszły między Polską a Związkiem Radzieckim.

Ze strony polskiej plan podpisał z-ca sekretarza naukowego PAN prof. dr Ignacy Malecki, a ze strony radzieckiej akademik Borys Rybakow.

Podpisany plan przewiduje dalszą szeroką wymianę naukowców oraz współpracę i koordynację w zakresie kilkudziesięciu tematów z różnych dyscyplin.

Wojska indyjskie z powodzeniem kontynuują akcję...

DAMAN I DIU już wyzwolone
W Goa trwają walki

Oświadczenie premiera Nehru

JAK już podawaliśmy, w niedzielę India podjęła akcję zmierzającą do wyzwolenia trzech enklaw portugalskich: Goa (3.400 km kw.), Damanu (545 km kw.) i Diu (38 km kw.).

DELHI PAP. — Z Baroda (India) donoszą, że dwie enklawy portugalskie Diu i Damen zostały w poniedziałek całkowicie wyzwolone przez oddziały indyjskie, które nie napotkały oporu. Wiadomość tę podał szef rządu stanowego stanu Gudzarat, Mehta.

Daman leży na zachodnim wybrzeżu Indii w odległości ok. 160 km na północ od Bombaju.

Diu położone jest w odległości ok. 200 km na zachód od Damanu, po przeciwnej stronie zatoki Cambay.

LONDYN PAP. Korespondent Reutera podał w poniedziałek, że siły indyjskie wysadziły desant na południowym wybrzeżu Goa w pobliżu Madżhali i utworzyły przyczółek.

Z przyczółka tego żołnierze indyjscy zaczęli posuwać się w głąb Goa na spotkanie z żołnierzami 17 dywizji, która w nocy z niedzieli na poniedziałek w trzech miejscach przekroczyła granice Goa.

Oficjalne źródła indyjskie w Delhi podały, że w poniedziałek rano czołówka 17 dywizji

(Dokończenie na str. 2)

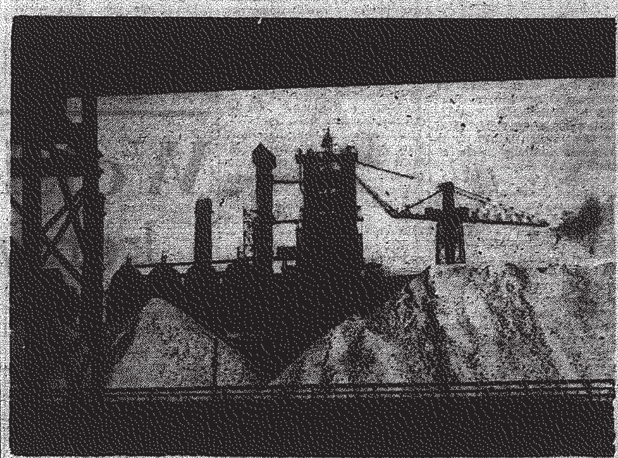

IV wielki piec

Budowniczowie huty im. Lenina przekazali do eksploatacji kompleks wielkiego pieca Nr IV w hucie im. Lenina.

Na zdjęciu: IV wielki piec.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Spotkanie członków delegacji KC KP Szwecji z przedstawicielami KC PZPR

18 bm. w Warszawie odbyły się rozmowy członków delegacji KC KP Szwecji z przedstawicielami KC PZPR.

W rozmowach udział wzięli:

ze strony szwedzkiej: członkowie delegacji z członkami Biura Politycznego KC KP Szwecji — Lars Gunnar Oehmanem i Knut Tellem na czele;

ze strony polskiej: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, kierownicy wydziałów KC — Józef Czesak i Mieczysław Marzec, zastępcy kierowników wydziałów — Ferdynand Chaber, Jan Klecha i Józef Kowalczyk.

Jubileuszowy „STAR"

W styczniu (dokładnie — 6.I. 1962 r.) z taśmy montażowej zejdzie stutysięczny samochód „STAR". Pierwszych 20 wozów zbudowano w Starachowicach w grudniu 1948 roku. Od tego czasu wozy te dotarły do krajów o najrozmaitszych klimatach — od Islandii po Gwineę. Są już takie „Stary", które przejechały ponad 250 tysięcy kilometrów bez naprawy głównej! (POD)

Tradycyjny konkurs

Na rynku w Krakowie odbył się tradycyjny konkurs szopek. Pierwsze miejsca zdobyli w tym roku Zdzisław Dudzik oraz Józef Turski i Wacław Morys. CAF

Plan roczny przed terminem

● Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS wykonało już plan roczny. Do końca roku załoga PKS przewiezie dodatkowo 800 tysięcy pasażerów oraz 60 tys. ton ładunku, uzyskując dodatkowo sumę ok. 12 mln zł.

● O przedterminowym wykonaniu planu zameldowała załoga Spółdzielni Pracy Przem. Spożywczego i Chemicznego w Kielcach. Wartość dodatkowej produkcji do końca roku wyniesie ok. 1 mln złotych.

Plenum KMPZPR w Radomiu omówiło zadania gospodarcze na rok 1962

WCZORAJ w Radomiu obradowało plenum Komitetu Miejskiego PZPR poświęcone realizacji zadań przedsiębiorstw przemysłowych i drobnej wytwórczości na rok 1962 w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. Referat o zadaniach przemysłu radomskiego, jego osiągnięciach i brakach wygłosił I sekretarz KM PZPR zastępca członka KC PZPR, tow. Henryk Soboń.

Jak wynika z referatu, przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego jak również drobnej wytwórczości wykonają zadania bieżącego roku z nadwyżką. Wzrosła także ilość globalna produkcji oraz ilość usług dla ludności. Np. takie zakłady, jak

(Dokończenie na str. 2)

Z Konga

LONDYN. Po 13 dniach walk w Elisabethville wojska ONZ opanowały prawie całe miasto. W związku z tymi sukcesami sił ONZ przypuszcza się, że prawdopodobnie wkrótce dojdzie do spotkania między marionetkowym prezydentem Katangi Czombem, a premierem centralnego rządu kongijskiego, Adoulą.

Pierwszy bałwan

CAF — fot. Kopeć

Na apel „Gromady"

Wkrótce wręczymy dzieciom zebrane upominki

W ub. tygodniu zadeklarowały swój udział w naszej akcji następujące spółdzielnie pracy: Metalowo-Tapicerska w Starachowicach (zobowiązała się dostarczyć dla przedszkoli wiejskich 100 par bamboszy, wartości 3 tys. zł oraz 2.000 zł gotówką), Pralniczo-Farbiarska w Kielcach (500 zł), „Mechanik" w Radomiu (500 zł), „Model" w Radomiu (500 zł), „Drzewna" (200 zł) oraz Pow. Zw. Gm. Spół. „Samopomoc Chłopska" w Kielcach (1.500 zł). Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Ochrona Mienia" i Usług Różnych przekazał na powyższy cel 1.000 zł.

Wszystkim spółdzielniom pracy, a szczególnie kieleckim oraz innym instytucjom i zakładom pracy, które podjęły apel „Gromady" — w i-

(Dokończenie na str. 2)

Narada kierowników obrotu towarowego PSS

W ub. tygodniu w Radomiu odbyła się dwudniowa narada kierowników obrotu towarowego PSS z Kielc i sąsiednich województw: Krakowa, Lublina, Łodzi, Warszawy, Rzeszowa i Białegostoku. Celem narady było omówienie zadań stojących przed placówkami PSS na najbliższą przyszłość. Dyskutowano m. in. nad problemami reklamy towarów, modernizacji sklepów itp.

W drugim dniu narady zebrani odwiedzili placówki PSS Ostrowca Św. zapoznając się z ich osiągnięciami. PSS w Ostrowcu jest jedną z najlepszych w naszym kraju.

Zaprzestano poszukiwań kutra „Gdy-229"

Zaprzestano już poszukiwań zaginionego na Morzu Północnym kutra gdyńskiej „Arki" „Gdy-229".

Kierownictwo przedsiębiorstwa „Arka" z Gdyni oświadczyło, że kuter należy uważać za zaginiony, chociaż nie zniknęła nadzieja, że 8-osobowa załoga jeszcze żyje. Kuter zaopatrzony był w żywność niemal do końca br.

Dyrekcja i Rada Zakładowa gdyńskiego przedsiębiorstwa roztoczyły opiekę nad rodzinami zaginionych rybaków.

Uczony z NRD wynalazł rewelacyjny lek

Hirudina — przeciw krzepnięciu krwi w naczyniach krwionośnych

BERLIN PAP. Wielkim wydarzeniem naukowym na miarę sensacji stało się w NRD wynalezienie przez prof. dr Fritza Markwardta preparatu o nazwie hirudina, pierwszego skutecznego środka w walce przeciwko groźnej trombozie (tworzeniu się skrzepów krwi w naczyniach krwionośnych). Tak bardzo bowiem zbawienna dla sprawnego funkcjonowania organizmu zdolność krwi do krzepnięcia, jak się okazuje czasami, może doprowadzić do wręcz fatalnych skutków, kiedy następuje samoczynnie w naczyniach krwionośnych.

Leczenie tej choroby było dotąd rzeczą bardzo trudną. Wielu

(Dokończenie na str. 2)

Rzeki i stawy w okowach lodu

18 bm. w Kielecczyźnie nastąpiło ocieplenie. Wieczorem termometr wskazywał zalodwie minus 1 stopień. Jednak kilkudniowe silne mrozy spowodowały, że wszystkie stawy i niektóre rzeki znalazły się w okowach lodu. Na stałych zbiornikach wodnych grubość lodu wynosi kilkanaście cm.

Środkowa Wisła zamarznięta jest jedynie przy brzegach. Korytem rzeki płynie kra. Na Wiśle jest dużo dzikich kaczek i innych ptaków wodnych, które przyleciały z północy.

288 ofiar straszliwego pożaru cyrku

RIO DE JANEIRO PAP — 288 osób poniosło w niedzielę śmierć w straszliwym pożarze, który zniszczył namiot cyrkowy w mieście Niteroi nad zatoką Rio de Janeiro. Pożar wybuchł podczas przedpołudniowego przedstawienia „Gran Circo Norte Americano", na którym było obecnych 1400 dzieci i kilkuset dorosłych, przeważnie kobiet.

Nikt z tych, którzy zdołali się uratować, nie pamięta teraz w którym miejscu pokazały się nagle płomienie. W ciągu 10 sekund zajęły się brezentowe ściany. Olbrzymi namiot stał się płonącą, śmiertelną pułapką.

Widzowie rzucili się do wyjścia.

(Dokończenie na str. 2)

NASZ „Magazyn Niedzielny" ukaże się w objętości 12 kolumn! Znajdziecie w nim sporo ciekawych materiałów. Przede wszystkim zachęcamy do wzięcia udziału w naszym konkursie rysunkowym. Konkurs ciekawy i dość łatwy. Hasło konkursu: „Czy znasz obrazy Jana Matejki?" Nagrody dla uczestników konkursu: 4 aparaty fotograficzne.

Co jeszcze będziemy drukować w „Magazynie"?

● Nowelkę kryminalną T. Walsha pt. „Wyrok śmierci", Cichowej
● Reportaż (trochę taki z teską) B. Rajcherta „Wieczór kobiet".
● „Coś z ryb" — Z. Łęcka pisze o rybkach i o tych, którzy je hodują w akwariach!
● „Pocztówki z Polski 61" — czyli rekonesans W. Barańskiego (tekst) i D. Dudy (zdjęcia) w tereny rzeszowskie i kieleckie (Mielec, Baranów, Tarnobrzeg, Sandomierz).

Konkurs! i inne atrakcje także!

● Uwaga: rewelacje o jednym z najbliższych współpracowników Hitlera — Martinie Bormannie! Materiał nie publikowany dotąd w Polsce!
● Relacje o warszawskich premierach teatralnych
● Wiersze
● Humor świąteczny i stałe pozycje!

Kamień węgielny pod budowę tkalni w Bodzentynie

W Bodzentynie (pow. Kielce) odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę dużej tkalni, której inwestorem jest Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Tkactwo Świętokrzyskie". Nowy obiekt kosztować będzie blisko 3 miliony złotych i pozwoli na zatrudnienie 50 — 60 osób, głównie chałupników z okolicznych, przeludnionych wsi.

Jak zapewnia wykonawca (KPBT) hale produkcyjne oraz budynek administracyjny powinny być oddane do użytku we wrześniu 1962 r.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych.

Ł. K.

Z pomocą ofiarom klęsk żywiołowych

Przy wojewódzkim oddziale PCK w Kielcach powołana została w tych dniach komisja finansowa, której zadaniem będzie organizacja zbiórki funduszy celem niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych w naszym województwie.

Na czele komisji stanął Roman Jakubowski, pracownik Zakł. Metalowych w Skarżysku-Kam. Na zastępcę przewodniczącego wybrano ob. Włodzimierza Nadolskiego, sędziego Sądu Wojewódzkiego. W skład komisji weszli kierownicy kilku zakładów pracy i instytucji naszego województwa.

Fundusz pomocy ofiarom klęsk żywiołowych stanowić będą datki społeczeństwa, zakładów pracy i spółdzielni.

Przed spotkaniem Macmillan—Kennedy

LONDYN PAP. Wobec zapowiedzianego na czwartek spotkania na Bermudach premiera Macmillana z prezydentem Kennedym, premier brytyjski odbył w niedzielę wieczorem dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych lordem Home, który ma mu towarzyszyć w podróży na Bermudy.

Nasz Komentarz

Komitet 18

PROWADZONE od szeregu miesięcy nieoficjalne rozmowy ZSRR — USA w sprawie składu organu, który zająć się ma opracowaniem układu rozbrojeniowego, zakończyły się pomyślnie. Jak wiadomo, obok 5 przedstawicieli państw socjalistycznych i 5 państw zachodnich w skład komitetu rozbrojeniowego ostatecznie wejdzie 8 krajów neutralnych i niezaangażowanych. Zgodzono się również co do tego, jakie konkretnie kraje niezaangażowane zasilą komitet. Są to: India, Birma, ZRA (Egipt), Szwecja, Brazylia, Meksyk, Nigeria, Etiopia.

Fakt ten cieszy, gdyż — jak trafnie zauważył to w niedawnym wystąpieniu przedstawiciel Polski w ONZ zamykając debatę rozbrojeniową na XVI sesji ONZ — otwiera to nowy etap w rozmowach rozbrojeniowych, który doprowadzić powinien do rozwiązania zasadniczego problemu współczesności, tj. powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Waga tego porozumienia staje się tym większa, kiedy przypomnimy, ile czasu i trudu trzeba było ze strony państw socjalistycznych, aby doprowadzić do uznania przez Zachód zasady, że w świecie dzisiejszym nie sposób rozstrzygać sprawy powszechnego rozbrojenia bez udziału nowego i potężnego ugrupowania państw — krajów neutralnych i niezaangażowanych, a również do uzgodnienia liczby i konkretnych kandydatur.

Powstało nareszcie forum, na którym przerwane swego czasu rozmowy rozbrojeniowe będą mogły być wznowione. Jak się powszechnie przewiduje, rozmowy te być może rozpoczną się już na początku przyszłego roku.

Oczywiście nie oznacza to bynajmniej, że z chwilą osiągnięcia kompromisu w sprawie składu komitetu merytoryczne rokowania w kwestii rozbrojenia przebiegać już będą „po różach". Wprawdzie przedstawiony 20 września br. w ONZ wspólny dokument radziecko - amerykański w sprawie zasad powszechnego i całkowitego rozbrojenia napawał optymizmem, już jednak wkrótce potem, po ogłoszeniu przez USA tzw. „nowych" propozycji rozbrojeniowych, okazało się, że USA i Zachód nadal obstają przy starej, eisenhowerowskiej koncepcji kontroli zbrojeń — miast rozbrojenia.

Trudno też, mówiąc o rozbrojeniu, przeoczyć to, co dzieje się w związku z obradującą obecnie w Genewie konferencją w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Do nowych propozycji ZSRR zawarcia układu o zakazie prób z bronią jądrową już dziś Zachód ustosunkował się negatywnie.

Nie sposób obecnie przewidzieć, jakim torem potoczą się przyszłe rokowania rozbrojeniowe w „Komitecie 18". Żywimy jednak nadzieję, że nowy jego skład, lepiej odzwierciedlający realny układ sił na świecie, przyczyni się do przezwyciężenia wciąż jeszcze istniejących przeszkód na drodze do realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

K. D.

Pokój nie spadnie z nieba—trzeba go wywalczyć

Przemówienie O. Dłuskiego na sesji ŚRP

SZTOKHOLM PAP. W przemówieniu wygłoszonym na sesji Światowej Rady Pokoju Ostap Dłuski poparł w imieniu delegacji polskiej propozycję, by centralnym zagadnieniem proponowanego światowego kongresu pokoju była sprawa powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Ostap Dłuski, przewodniczący delegacji polskiej i laureat Leninowskiej Nagrody Pokoju, omówił obszernie sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz związanych z tym zadań światowego ruchu obrońców pokoju. Zwrócił uwagę m. in. na konieczność współpracy Światowej Rady Pokoju z innymi ruchami pokojowymi.

Podajemy fragmenty przemówienia delegata polskiego:

„Sytuacja międzynarodowa jest poważna. Niebezpieczeństwo polega przede wszystkim na tym, że siły imperializmu, imperialiści USA, nie chcą zaprzestać wyścigu zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń nuklearnych. Zbrojenia zaś są narzędziem agresji, narzędziem panowania nad narodami, narzędziem przygotowywania wojny.

Imperialiści zrozumieli, jaka ogromna siła tkwi w wysuwanym przez narody żądaniu powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Gdy ZSRR wniósł na forum ONZ swój projekt rozbrojenia, wpływ tej propozycji na narody okazał się tak wielki, że przedstawiciele mocarstw imperialistycznych nie ważyli się wystąpić przeciwko niej otwarcie, nie chcąc się skompromitować przed narodami.

Jak widać, rezolucja akceptująca zasadę powszechnego i całkowitego rozbrojenia została przyjęta przez ONZ jednomyślnie. Przedstawiciele krajów imperialistycznych głosowali wprawdzie za tą rezolucją, ale jednocześnie organizowali dalszy wyścig zbrojeń. Faktem jest jednak, że nie chcieli uchodzić za przeciwników powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Zrozumieli, że hasło powszechnego i całkowitego rozbrojenia rzucone przez nas i propagowane przez nas zyska nam poparcie i sympatię wszystkich ludzi dobrej woli.

My, kraje socjalistyczne, jesteśmy gotowi przeprowadzić powszechne i całkowite rozbrojenie pod ścisłą kontrolą międzynarodową, jeśli imperialiści uczynią to samo. Nie jest to żaden pusty frazes propagandowy, chcemy tego, bo nie chcemy wojny, bo nie uciskamy innych narodów, a także dlatego, iż wierzymy w zwycięstwo wielkiej idei naszej epoki.

Najbardziej agresywne koła imperialistyczne nie chcą rozbrojenia. Nie chcą go, gdyż pragną nadal uciskać narody, gdyż dążą do panowania nad światem. Walka o rozbrojenie ciemiężycieli pomaga narodom uciskanym w ich walce o niepodległość.

Wyścig zbrojeń pogłębia nędzę ludów, prowadzi do całkowitej militaryzacji życia publicznego. Widzą to nasi przyjaciele we Francji, w NRF i w innych krajach. Wyścig zbrojeń prowadzi do faszyzacji.

Cóż zagraża bohaterskiej Kubie, krajom Ameryki Łacińskiej, jak nie obca potęga militarna? Jednym z głównych żądań związanych z postulatem powszechnego i całkowitego rozbrojenia jest żądanie likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach. Obce bazy wojskowe są jednocześnie podstawą panowania ekonomicznego imperialistów. Narody Ameryki Łacińskiej wiedzą o tym doskonale.

Pokój nie spadnie z nieba, pokój trzeba wywalczyć. W tej walce szukamy sojuszników wszędzie, dążymy do porozumienia się z pacyfistycznymi kołami burżuazji, które nie chcą wojny termojądrowej.

Plenum KM PZPR w Radomiu

(Dokończenie ze str. 1)

ZWAT T-9 w br. prawie podwoiły produkcję, a szereg innych — poważnie ją zwiększy. Notuje się również wzrost wydajności pracy, lepszą organizację pracy, większe efekty w akumulacji i zyskach przedsiębiorstw oraz wzrost płac. To wszystko jest poważnym osiągnięciem organizacji partyjnych i aktywu gospodarczego, które w ostatnich latach na te zagadnienie zwróciły wiele uwagi.

Analizując zadania roku przyszłego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR zwrócono też szczególną uwagę na dalsze uporządkowanie gospodarki materiałami i surowcami, na zmniejszenie zapasów ponadnormatywnych i w ogóle na poprawę organizacji pracy, postępu technicznego i uporządkowanie norm technicznych. W tych dziedzinach mamy jeszcze wiele zaniedbań. Wystarczy stwierdzić, że tzw. chomikarstwo nadal jest popularne w naszych przedsiębiorstwach, a wzrost zapasów ponadnormatywnych bardzo wysoki. Tak np. w samych tylko Zakładach Metalowych ilość nagromadzonej nadmiernie stali i odlewów wystarczy do trzeciego kwartału przyszłego roku, a wartość ich wynosi ponad 40 mln. zł. Podobnie jest w „Radoskórze" i in. zakładach pracy. Również zbyt mało poświęcono uwagi sprawie oszczędności materiałowych, postępu technicznego, kooperacji, co w dużym stopniu rzutuje na całokształt gospodarki w przedsiębiorstwach i hamuje wzrost produkcji globalnej. Sprawom tym poświęcona była również dyskusja, w której zabierali głos inż. mgr Wacław Maj — dyrektor Radomskich Zakładów Sprzętu Gospodarczego, inż. G. Trybulski, Zbigniew Krauze i tow. Darmas — sekretarz naukowy PTE.

Breżniew:

ZSRR z sympatią odnosi się do dążeń do wyzwolenia Goa, Damanu i Diu od kolonializmu portugalskiego

DELHI PAP. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew opuścił Delhi, udając się w podróż po kraju. Pierwszym etapem tej podróży było starożytne miasto Agra, gdzie goście radzieccy obejrzeli przede wszystkim wspaniały grobowiec Radż Mahal zbudowany w XVII wieku z białego marmuru.

W niedzielę w Bombaju wydano przyjęcie w czasie którego Breżniew wygłosił przemówienie.

Uważając, iż każdy naród ma prawo do wolności i niepodległości — powiedział m. in. — Związek Radziecki zdecydowanie występuje za niezwłoczną likwidacją kolonializmu we wszystkich jego formach i przejawach. Co się zaś tyczy najbliższego dla narodu Indii problemu, likwidacji pozostałości kolonializmu na terytorium Indii — oświadczył Breżniew — to Związek Radziecki z całkowitym zrozumieniem i sympatią odnosi się do dążenia narodu indyjskiego do wyzwolenia Goa, Damanu i Diu od kolonializmu portugalskiego.

Jutro spotkanie z b. dowódcami oddziałów AL

W ramach obchodów XX-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej — Wydział Propagandy KW PZPR w Kielcach organizuje w dniu 20 grudnia br. o godz. 14.00 (gmach KW, sala konferencyjna, III piętro) spotkanie z ppłk. Henrykiem Połowniakiem — b. dowódcą I Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej i płk. Stefanem Szymańskim — b. dowódcą oddziałów partyzanckich GL i AL w Kielecczyźnie.

Na spotkanie Wydział Propagandy KW zaprasza aktyw partyjny i młodzieżowy oraz byłych członków PPR, GL i AL.

Po spotkaniu zostanie wyświetlony film tematycznie związany z walkami partyzanckimi.

W Radomiu powstała Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa

Przy Poradni Higieny Pracy w Radomiu powstała Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa. Przychodnia otoczy profilaktyczną opieką lekarską załogi zakładów pracy, które nie posiadają lekarzy przemysłowych. Jeszcze w tym miesiącu w przychodni czynny będzie gabinet dentystyczny, a w najbliższym czasie uruchomione zostaną gabinet chirurgiczny, ginekologiczny oraz laboratorium toksykologiczne.

Wojska indyjskie kontynuują akcję

(Dokończenie ze str. 1)

znajdowała się 13 km w głąb terytorium Goa i wyzwoliła miasteczko Collem na południe od głównej drogi wiodącej do Pandżim. Według innych relacji, w Goa oddziały indyjskie napotkały pewien opór ze strony wojsk portugalskich i toczą z nimi walki.

DELHI PAP. Premier Indii Nehru oświadczył w poniedziałek, że kraj jego zmuszony został podjąć akcję w Goa, „ponieważ Portugalia nie pozostawiła mu innego wyboru". Nehru oświadczył reporterom: „Podjęcie akcji zbrojnej przeciwko Portugalii nie było dla nas przyjemne. Spodziewam się, że wszystko zakończy się wkrótce i ludność Goa będzie mogła żyć w pokoju i wolności. Mimo że podjęliśmy akcję przeciwko Portugalii, nie żywimy wobec niej wrogich uczuć". Dodał on, że Goa powinna zachować swoją autonomię pod zwierzchnictwem Indii.

Następnie Nehru oświadczył: spodziewam się, iż Portugalia zrozumie, że nadszedł zmierzch kolonializmu i wyciągnie z tego odpowiednie wnioski.

* * *

PARYŻ PAP. Indyjski minister obrony Kriszna Menon — jak podaje korespondent France Presse z Delhi — podziękował ZRA za to, iż nie zezwoliła na przepłynięcie przez Kanał Sueski portugalskiego statku wiozącego broń i amunicję do Goa.

LONDYN PAP. Propaganda portugalska daje upust swojej wściekłości w obrzucaniu błotem premiera Nehru a poza tym nie bez odcienia szantażu przypomina zobowiązania sojuszników Portugalii.

Komentator telewizji portugalskiej Joao Coito — jak podaje agencja Reutera — określił w poniedziałek akcję Indii jako „jedną z największych zbrodni popełnionych kiedykolwiek w historii".

„Zobaczymy — oznajmił Coito — co uczyni Rada Bezpieczeństwa; zobaczymy, co uczyni nasz odwieczny sojusznik Wielka Brytania; zobaczymy, co powiedzą nasi przyjaciele z NATO; zobaczymy, jak postąpią Amerykanie, którzy mają bazy na naszych Wyspach Azorskich".

LONDYN PAP. Konserwatywna prasa brytyjska potępia wkroczenie wojsk indyjskich do Goa w sposób tak ostry, iż trudno wprost uwierzyć, iż India jest ściśle związana z W. Brytanią stosunkami wynikającymi z przynależności do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Kłopotliwa sytuacja W. Brytanii wynika z faktu, iż jest ona dotychczas związana z Portugalią sojuszem podpisanym jeszcze w 1353 roku, przewidującym wzajemną pomoc w razie ataku ze strony innych państw. Co prawda — jak pospieszył oświadczyć rzecznik Foreign Office — nie ma mowy o zbrojnym wystąpieniu W. Brytanii przeciwko Indii, niemniej jednak rząd brytyjski znalazł się przed dylematem trudnym do rozwiązania.

Brytyjska prasa konserwatywna wyraźnie staje po stronie kolonializmu portugalskiego. „Daily Express" pisze np., że India nie ma żadnych praw do terytorium Goa i uważa nawet, że Nehru wzoruje się na polityce Hitlera.

NOWY JORK PAP. Również w Stanach Zjednoczonych wkroczenie wojsk indyjskich do Goa jest ostro krytykowane, przy czym prasa amerykańska — jak np. „New York Times" — podkreśla, że podejmując ten krok rząd indyjski „odszedł daleko od „polityki biernego oporu" Mahatmy Gandhiego".

Dziennik ten przyznaje co prawda, że upór Portugalii i nacisk wywierany na premiera Nehru ze strony indyjskiej opinii publicznej „czyni tę decyzję bardziej zrozumiałą", jednakże jest to — zdaniem dziennika — poważny cios dla prestiżu Indii, która zawsze występowała w obronie pokoju.

Prasa amerykańska wyraża również zaniepokojenie, że zbrojne wkroczenie Indii na terytorium Goa może stać się precedensem dla podobnego kroku Indonezji w stosunku do Irianu Zachodniego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ZWOŁANO POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK PAP. Stały reprezentant Portugalii w ONZ Garin złożył w poniedziałek na ręce Omara Loutfi, aktualnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oficjalne żądanie niezwłocznego zwołania posiedzenia Rady w celu rozpatrzenia sytuacji w Goa. Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, że reprezentacja USA pragnie jak najszybszego zebrania się Rady. Ambasador portugalski w USA, Pereira zwrócił się do sekretarza stanu Ruska z prośbą o wyznaczenie spotkania. Ma on prosić rząd amerykański o wywarcie wpływu na Indie.

NOWY JORK PAP. Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało wyznaczone na godzinę 21 czasu warszawskiego.

Delegacja Wielkiej Brytanii otrzymała z Londynu zalecenie poparcia prośby Portugalii o rozpatrzenie jej skargi.

LONDYN PAP. Brytyjski minister spraw zagr. lord Home oświadczył, że rząd Indii jest odpowiedzialny za ochronę obywateli i własności brytyjskiej w Goa. W związku z tym na wody Morza Arabskiego została skierowana fregata wojenna „Rhyl".

Na apel „Gromady"

(Dokończenie ze str. 1)

mieniu dzieci — serdecznie dziękujemy.

Dokładnie zebraliśmy podarunków (zabawki, słodycze, rajtuzki, czapeczki, sweterki, kredki i bloki rysunkowe) na sumę 45.165 zł, oraz w gotówce 14.700 zł. Z sumy tej 5.000 zł przeznaczyliśmy do dyspozycji kuratora Sądu dla Nieletnich w Kielcach na podarunki dla podopiecznych wspomnianego Sądu, za resztę pieniędzy kupimy słodycze dla dzieci wiejskich.

W porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, Oddział Wychowania Przedszkolnego, ustalono, że zebranymi podarkami obdzielimy 13 przedszkoli w naszym województwie, do których uczęszcza 335 dzieci.

Są to następujące przedszkola: w Mąchocicach (pow. kielecki), w Aleksandrowie, Dziurkowie i Zaniekach (pow. lipski), w Suchej Woli, Siedlili i Strojnowie (pow. chmielnicki), w Kiwowie (pow. Opoczno), w Woli Malkowskiej i Koniemłotach (pow. Staszów), w Czarnolesie (pow. zwoleński) oraz w Gowarczowie i Sieciechowie (pow. kozienicki).

Nie zapomnimy również o dzieciach w Woli Jachowej, którym — już wkrótce — dostarczymy pewną ilość podarunków.

Rewelacyjny lek

(Dokończenie ze str. 1)

uczonych całego świata poświęcało się poszukiwaniu środków przeciwdziałających jej, napisano setki prac na ten temat, zorganizowano wiele posiedzeń naukowych. Prof. Markwardt z Erfurtu po długich i intensywnych badaniach wynalazł właściwy lek, który nazwał hirudiną.

Jest to idealny środek hamujący krzepliwość krwi. Uczony uzyskał go z pijawek lekarskich (notabene sprowadzanych tu z Rumunii i Węgier). Jak się okazuje, pijawki utrzymują wyssaną przez siebie krew przez dłuższy czas w swym przewodzie pokarmowym w stanie nie skrzepniętym. Gdyby było inaczej, ich organy ssące szybko uległyby zatkaniu.

Profesorowi Markwardtowi udało się wyodrębnić z organizmu pijawki substancję powstrzymujące krzepliwość krwi. Obecnie dla wyprodukowania jednego grama czystej hirudiny potrzeba aż 20 tysięcy pijawek.

Nawiązano już współpracę z zakładem farmaceutycznym, który podjął się produkcji tego nowego cennego leku.

Straszliwy pożar cyrku

(Dokończenie ze str. 1)

W panice stratowano kilkanaście osób. Pod naporem tłumu, metalowe konstrukcje zaczęły się chwiać, i płonący namiot runął, grzebiąc pod sobą tych, którzy nie zdążyli wydostać się na zewnątrz.

Rozpoczęto natychmiastową akcję ratowniczą. Przybyła na miejsce katastrofy straż pożarna szybko ugasiła resztki płonącego brezentu i szczątki drewnianej widowni. Do wieczora spod zgliszcz wydobyto ciała 61 ofiar pożaru, do przewożenia rannych do szpitali zmobilizowano liczne statki żeglugi przybrzeżnej oraz samochody wojskowe. Lekarze z Niteroi ogłosili apel do krwiodawców. Z całego stanu Rio de Janeiro ściągnięto do Niteroi karetki sanitarne, lekarzy i lekarstwa. Zachodzą obawy, że liczba ofiar wzrośnie. Wielu rannych walczy ze śmiercią.

Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono. Śledztwo w tej sprawie jest w toku. Istnieją podejrzenia, że pożar został spowodowany przez grupę chuliganów, którzy od kilku już dni usiłowali „rozbijać" pokazy przedstawień. Możliwe jest także że namiot nagrzany słońcem zapalił się sam.

Lustro o średnicy 900 mm

Największy w Polsce teleskop w obserwatorium astronomicznym w Piwnicach

W słynnych zakładach precyzyjnej optyki Zeissa w Jenie zakończone zostały prace przy budowie — skonstruowanego na specjalne zamówienie polskiego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Polskiej Akademii Nauk — wielkiego teleskopu do badań astronomicznych. Będzie to największy teleskop, jakim kiedykolwiek dysponowali w pracy badawczej polscy astronomowie. Teleskop zbudowany przez specjalistów z NRD posiada lustro o średnicy 900 mm i płytę korekcyjną — 600 mm. Do czasu utworzenia Centralnego Obserwatorium Astronomicznego PAN, teleskop zainstalowany zostanie w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Piwnicach pod Toruniem.

W ciągu najbliższych tygodni urządzenie przetransportowano zostanie z Jeny na miejsce przeznaczenia. Z nowego teleskopu w Piwnicach korzystać będą wszyscy polscy astronomowie.

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

DOKP Lublin poinformowała nas o uruchomieniu dodatkowych pociągów w okresie świątecznym. Oto one:

W dniach od 21 do 31 bm. pociąg Gliwice — Dęblin, odjazd z Kielc o godz. 0,48, z Radomia o godz. 2.39; Dęblin — Gliwice w dniach 22—27 bm. i z 1 na 2 stycznia, odjazd z Radomia o godz. 21.25, a z Kielc o godz. 23.47; Lublin — Wrocław w dniach 22—28 bm., odjazd z Radomia o godz. 23.38, z Kielc o 1.33; Wrocław — Lublin w dniach 22—28 bm. odjazd z Kielc o 4.52, z Radomia 6.42; Lublin — Szczecin w dniach z 22 na 23, 26 na 27 bm. i 1 na 2 stycznia, odjazd z Radomia o godz. 21.48; Szczecin — Lublin w dniach 23 na 24, 26 na 27 i 30 na 31 bm. odjazd z Radomia o godz. 10.20; Warszawa — Kraków w dniach 21, 22, 26, 27, 30 bm. i 1 stycznia odjazd z Radomia o godz. 23.23, z Kielc o godz. 1.16; Kraków — Warszawa w tych samych dniach, odjazd z Kielc o godz. 0,5[illegible], z Radomia 1.48; Rozwadów — Łódź Kal. w dniach z 23 na 24 i 26 na 27 bm., odjazd ze Skarżyska o godz. 0,40; Łódź Kal. — Rozwadów w dniach 22 na 23 i 25 na 26, odjazd ze Skarżyska o godz. 3.07.

Uwaga! Pociąg pośpieszny kursujący normalnie na trasie Lublin — Wrocław, odjeżdżający z Lublina o godz. 22.3[illegible], w dniach od 21 do 26 bm. kursować będzie na trasie Lublin — Jelenia Góra. Przyjazd do Jeleniej Góry o godz. 11.35. Również pociąg Wrocław — Lublin od 25 do 27 bm. kursować będzie na trasie Jelenia Góra — Lublin. Odjazd z Jeleniej Góry o godz. 18.5[illegible].

Tydzień TWOJEGO POWIATU

ROZWIJA SIĘ PRZEMYSŁ TERENOWY

Z początkiem przyszłego roku chmielnicki przemysł terenowy poważnie się rozwinie. W najbliższym czasie w Ciecierzach k. Chmielnika powstaną Zakłady Przerobu Iłów Bentonitowych (przydatnych przy konserwacji urządzeń wiertniczych). Znajdzie tam zatrudnienie około 120 osób.

Po oddaniu do użytku nowej hali produkcyjnej w chmielnickich Zakładach Przemysłu Terenowego również i tam poważnie zwiększy się zatrudnienie. Przedsiębiorstwo będzie w stanie zatrudnić dodatkowo 65 tkaczek co przyczyni się w znacznym stopniu do zlikwidowania kłopotów z zatrudnieniem kobiet w mieście. Już w styczniu przyszłego roku rozpocznie się szkolenie kandydatek na tkaczki.

(mr)

ZADŁUŻENIE PODATKOWE

Zaległości podatkowe (głównie w spłatach podatku gruntowego) są w Chmielnickiem dosyć duże i wynoszą przeszło 15 mln zł.

Brak własnych, większych dochodów i owe zaległości podatkowe przyczyniały się do tego, że budżet powiatu chmielnickiego był zawsze ujemny i trzeba go było wyrównywać dotacjami finansowymi z województwa. W 1961 roku władze wojewódzkie „dofinansowały" powiat kwotą 6,4 mln zł na wydatki bieżące. W ostatnim czasie Powiatowa Rada Narodowa w Chmielniku i gromadzkie rady narodowe dokładają wiele starań aby zmniejszyć wielkość zadłużeń finansowych. M. in. w stosunku do najbardziej uciążliwych płatników zastosowane będzie tzw. hipoteczne zabezpieczenie majątku. Sprawie regulacji zadłużeń finansowych wiele uwagi poświęcić muszą nowe rady powiatowe, które przejmą gromady z pow. chmielnickiego.

(mr)

„LIKWIDACYJNE" ODPRYSKI

Do Chmielnika przyjeżdżają przedstawiciele powiatów, do których przyłączone zostaną poszczególne gromady pow. chmielnickiego. Z zasady wszyscy oni bardzo poważnie podchodzą do spraw związanych z przejęciem terenów po zlikwidowanym powiecie.

Niemniej jednak zdarzają się i tacy, którzy swoją misję rozpoczynają od upominania się o biurka (na wysoki połysk), dywany, radioodbiorniki itp. rzeczy, znajdujące się jeszcze w chmielnickich instytucjach powiatowych.

* * *

Wszystkim pracownikom Prezydium PRN w Chmielniku władze wojewódzkie gwarantują otrzymanie pracy. Zrobiono w tym kierunku szereg konkretnych poczynań.

Nie wszyscy to jednak właściwie rozumieją. Oto np. przebieg rozmowy przeprowadzonej z 19-letnią panienką.

— Chciałabym się dowiedzieć, gdzie otrzymam pracę.

— Jakie ma pani przygotowanie?

— 7 klas szkoły powszechnej i rok ogólniaka.

— Uzupełnia pani średnie wykształcenie?

— Nie.

— Proszę pani. Na początku przyszłego roku otwarty będzie kurs dla pracownic tkalni mechanicznej, jaka powstaje w Chmielniku. Radzimy tam pójść i uczyć się, zdobędzie pani kwalifikacje.

— Co, ja mam iść do pracy fizycznej? Ja chcę pracować umysłowo!

I obrażona panienka poszła.

W. K.

HANDLOWE NOWINKI

W sklepach Chmielnika — jak zresztą wszędzie — panuje przedświąteczny ruch. Mieszkańcy miasta i okolicznych wsi zaopatrują się w artykuły potrzebne na świąteczny stół. Sklepy spożywcze GS-u są na ogół zaopatrzone dobrze. Jest więc mąka, cukier, przyprawy do ciast, margaryna itp. Kilka dni temu były cytryny i pomarańcze. Brakuje natomiast... jaj. Jest to tym bardziej dziwne, że GS sama prowadzi ich skup. Ale aby móc przeznaczyć jakąś ilość jaj do swoich sklepów, GS musi uzyskać zgodę Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego w Kielcach.

Przy okazji warto wspomnieć, że spośród 24 sklepów jakie w Chmielniku prowadzi miejscowa Gminna Spółdzielnia — wiele z nich wygląda zupełnie przyjemnie.

A na pieczoną gęś i zalewajkę w jedynej w Chmielniku restauracji GS przyjeżdżają podobno goście nawet z Kielc i Buska.

wk.

Co zmieniło się na lepsze w roku 1961?

Rozmowy naszych reporterów z mieszkańcami Kielecczyzny

Zbliża się koniec 1961 roku. Dwanaście miesięcy — to kawał czasu. W tym okresie wiele zmieniło się na świecie, w kraju, wiele zmian zaszło w życiu mieszkańców Kielecczyzny.

Nasi reporterzy: Wiesław Barański, Bolesław Dziatosz, Jan Łysek, Zbigniew Nosal i Bogusław Rajchert przeprowadzili kilkadziesiąt rozmów z różnymi ludźmi z różnych powiatów naszego województwa. Zadawali im pytania: Co zmieniło się na lepsze, z czego i oni mają korzyść. Jakie otrzymali odpowiedzi — czytajcie poniżej. Dużo w nich jest optymizmu i uznania dla własnej pracy i inicjatywy, dla pracy i inicjatywy innych. Wielu rozmówców dostrzegając pozytywne zmiany, jakie zaszły w ciągu minionego roku, wskazuje równocześnie potrzeby swego środowiska (bądź swoje własne) które, mają nadzieję, zostaną zrealizowane w roku 1962.

ADOLF KARPETA — stolarz z Szydłowiecko-Kunowskich Zakładów Kamienia Budowlanego.

◆ Mam dużą rodzinę (sześcioro dzieci) i bardzo złe mieszkanie. Kiedyś mi się wydawało, że to sprawa beznadziejna. Kto kiedy i komu będzie stawiał domy w Szydłowcu?

Aż raptem stanęły — jeden, drugi, trzeci... W 1961 r. nasze zakłady rozpoczęły budować pierwszy blok mieszkalny dla załogi. Ma być oddany w 1962 r. do użytku. Rok 1961 jest pierwszym rokiem moich nadziei na mieszkanie.

MIECZYSŁAW STANISŁAWEK — szamotowacz pieców z Cementowni w Wierzbicy.

◆ Skończyłem, mimo trzydziestego roku życia, zaczętą z wielkim strachem, a trochę i ze wstydem (ma się już te latka), szkołę powszechną.

To tak, jakby kamień spadł z serca.

WOJCIECH ŻOŁNA — rolnik z Brzeziński

◆ Mam kryć dom i potrzebne mi deski. Zacząłem się starać o ich przydział, chodziłem do GRN i różnych urzędów, czekałem, prosiłem, tłumaczyłem, zmarnowałem kilka ładnych dni, a końca sprawy nie było widać. Bardzo mnie to zeźliło, machnąłem ręką i przyjechałem prosto do Jędrzejowa do Rady Powiatowej. Aż mi się wierzyć nie chce: załatwili sprawę szybko, bez wypraszania i molestowania. Dostałem przydział.

● *Więc widzę, że w tym roku w radach na lepsze się zmieniło. Ale złości mnie, że na lepsze zmieniło się na „górze", a na „dole", znaczy się w naszej GRN, wciąż siedzą urzędnicy, jacyś tacy strachliwi i nieumiejętni. Nic nie mogą załatwić, a jak już zdecydują się i wezmą do załatwiania to i tak stracisz człowieku wiele czasu i nerwów.*

JAN KOPUS — Łączna

◆ Najbardziej się cieszę z nowych ulic, za które wzięła się serdecznie obecna Gromadzka Rada Narodowa. Nareszcie, po raz pierwszy można z każdej wioski (mamy ich tu 18) suchą nogą dojść do dworca.

Na dachach pojawiły się pierwsze anteny telewizyjne, wszystkie domy, nawet najbardziej oddalone od centrum wsi otrzymały światło elektryczne.

● *Natomiast zdecydowanie nie podoba mi się „tempo prac" przy budowie wodociągu (budują już 4 lata) i Domu Ludowego (coś około 6 lat trwa budowa tego obiektu).*

TADEUSZ MOSZCZAK — Sielniki k/Białobrzegów

◆ Chociaż dawno wyrosłem z wieku dziecięcego, to jednak za najbardziej doniosłe wydarzenie uważam rozpoczęcie w tym roku budowy szkoły Tysiąclecia w naszej wsi. Nareszcie dzieciaki zaczną się uczyć w prawdziwej szkole, a nie jak dotychczas w trzech wiejskich chałupach. Wydaje się, że i my dorośli bezpośrednio coś na tym skorzystamy. Np. w szkole będzie mogło zatrzymać się kino objazdowe. Szkoła ma być gotowa już w przyszłym roku.

EDWARD ŚCIANA — przewodniczący Prezydium GRN w Drugni, pow. Chmielnik

◆ Żyję na wsi, wśród rolników, sam jestem chłopem. Rok 1961 był dobry dla rolników. Wszyscy cieszyli się z urodzaju, no i ja też, bo na dobre zbiory chłop pracuje cały rok.

I jeszcze z jednego się cieszę — że choć tak było niespokojnie, to pokój jest utrzymany.

● *Odłogi i gospodarstwa opuszczone — to jest w naszej gromadzie kłopot. Ziemią się marnuje i dochody mniejsze. Żeby się to dało rozwiązać w przyszłym roku, byłbym bardzo zadowolony.*

WŁADYSŁAW BANKOWSKI — przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Staszic" w Rudkach

◆ Kino panoramiczne w Rudkach uruchomili. Wiecie co to znaczy dla takiej miejscowości jak nasza, odległej od dużych miast? Odbywają się nawet nocne seanse, po kilka filmów na raz. Zawsze widzów pełno.

● *Licho mnie bierze na zaopatrzenie Rudek w artykuły żywnościowe. Gdyby GS i PSS w Starachowicach bardziej zadbały o zaopatrzenie mieszkańców Rudek, byłby powód do dużego zadowolenia.*

STANISŁAW TRELA — kierownik szkoły w Nakle, pow. Włoszczowa

◆ Mam już 60 lat, 38 lat jestem nauczycielem. Najwięcej zadowolenia daje mi zorganizowany w br. Uniwersytet Powszechny dla Dorosłych. Nawet wykładu z matematyki słuchają z wielkim zadowoleniem!

● *W przyszłym roku chciałbym coś zrobić dla estetyki wsi, np. przez sadzenie kwiatów. Z dziećmi szkolnymi zebraliśmy dużo nasion w bieżącym roku. Nasze hasło: w 1962 roku przy każdym domu ogródek z kwiatami!*

ALEKSANDER MILCZAKOW

DO MIASTA WTARGNĘŁO NIESZCZĘŚCIE

24

...Minister i Machotin idą wzdłuż długiego korytarza. Pusto. Drzwi pozamykane. Donośnym echem odbijają się w pustym gmachu kroki i postukiwania laski Machotina. Zazwyczaj jest tu tłoczno. Tym razem cisza. Minister otwiera przed Machotinem drzwi z napisem: „Zastępca Premiera Rady Ministrów ZSRR"...

DUŻY jasny pokój przyjęć. Sekretarka widząc wchodzących wstaje zza stołu. Niezwykłość tej wizyty daje się odczuć we wszystkim. Nawet w świątecznej sukni i uczesaniu kobiety. Z zainteresowaniem przygląda się profesorowi. Otwierając drzwi do pokoju obok mówi:

— Już jest!... Czeka na panów!

WICEPREMIER stoi przy oknie, lekko bębni palcami o szybę. Słysząc skrzypienie drzwi, odwraca się i szybko idzie na spotkanie Machotina i ministra.

— Witam! Witam! — ściska ręce przybyłych. — Proszę siadać.

Wskazuje na okrągły stolik i krzesła w rogu gabinetu. Wszyscy troje siadają. Minister rozkłada bezradnie ręce...

— Rozumiemy, dzień świąteczny, lecz sprawa...

— Znaczy variola vera? Sama nazwa nawet przyjemna — mówi wicepremier zwracając się do Machotina.

— Groźna — odpowiada starzec — zaraźliwa, niczym dżuma. Rozszerza się z niezwykłą szybkością... Spotkaliśmy się z bardzo rzadką postacią tej choroby — tak zwaną „ospą purpurową" — purpura variolosa dodaje po łacinie.

25

— Nie słyszałem! — wicepremier otwiera pudełko z papierosami. Częstuje gości. — Słyszałem o „czarnej".

— Ta jest straszniejsza — mówi Machotin, stukając papierosem o brzeg pudełka. — Właściwie walczymy z nieznanym przeciwnikiem. U nas, w Związku Radzieckim, po raz pierwszy.

— A więc konieczne są natychmiastowe kroki zaradcze?

— Już tracimy bezcenny czas — z przekonaniem mówi profesor.

Wicepremier kładzie przed sobą notes i wieczne pióro.

— Co trzeba robić?

— Kwarantannę wobec wszystkich, którzy byli w kontakcie z chorymi.

— To kilkaset osób?

— Kilka tysięcy. Może więcej!

— Tak to wygląda? Nie oczekiwałem tego. Gdzie zamierzacie zorganizować kwarantannę?

— Proponuję szpital Botkina!

Minister pociera zapałkę. Podaje wszystkim ogień i sam zapala papierosa.

— Na początek może starczy — kiwa głową Machotin. A widząc, że rozmówca marszczy się, dodaje: — To nie wszystko! Trzeba natychmiast zorganizować szczepienia zapobiegawcze dla wszystkich moskwiczan. Potrzeba będzie nie mniej, niż dziesięć milionów dawek szczepionki.

— Nie mamy w Moskwie takich ilości! — minister przecząco kręci głową.

— Trzeba niezwłocznie dostarczyć z innych miast — twardo odpowiada Machotin.

— To znaczy, że trzeba zmobilizować lotnictwo — wicepremier robi zapiski w notesie. — A skąd weź-

26

mie się tyle ludzi celem dokonania szczepień? — zwraca się do ministra. — Dacie radę?

— Zmobilizujemy studentów z akademii medycznych — odpowiada ten, po krótkim namyśle.

— Co jeszcze?

— Trzeba właściwie zamknąć wjazd do Moskwy, i wyjazd! — spokojnie proponuje Machotin.

— To zakłóci normalne życie całego kraju. Czy nie można tego uniknąć?

Machotin wzrusza ramionami. Chwilę milczą, potem mówi cicho:

— Można, ale wówczas trzeba zastosować jak najściślejszą kontrolę na dworcach, szosach, lotniskach. Trzeba robić iniekcje na miejscu.

— Czy to daje gwarancję, że choroba nie rozprzestrzeni się? — zapytuje wicepremier.

— Sądzę, że tak — odpowiada Machotin.

Wicepremier wstaje. Przechadza się wzdłuż gabinetu. W pokoju jest bardzo cicho. Słychać tylko odgłos kroków po dywanie i cichy szum pary w kaloryferach. Rozlega się dzwonek telefonu. Podchodzi do stolika. Bierze słuchawkę.

Tak, u mnie — mówi do kogoś przez telefon. — Bardzo poważna... Nie, jak dotychczas nie trzeba... dobrze — zadzwonię.

Kładzie słuchawkę. Znowu spaceruje po gabinecie. Zatrzymuje się naprzeciw krzesła Machotina. Mówi zdenerwowany:

— Funta kłaków nie będziemy warci, jeżeli ta variola vera nie zostanie zlikwidowana w najkrótszym terminie... W rzeczywistości to sprawdzian naszego systemu... Jeśli potrafimy bez paniki, w sposób zorganizowany, szybko rozprawić się z chorobą — dobrze, a jeśli nie potrafimy...

(c. d. n.)

Jak z chorobą...

Z USŁUGAMI — jak z chorobą. Najpierw trzeba rozpoznać co to właściwie jest, a potem leczyć. Etap diagnostyczny dawno mamy poza sobą. Każde dziecko wie, że aby wprawić szybę trzeba biegać z ramą po mieście, a mieszkając w Pacanowie, albo w Kazimierzy Wielkiej przed ciągnąć długą wycieczkę z zepsutym telewizorem. Starsi wiedzą więcej. Wyzbyli się złudzeń co do ceny i jakości różnych napraw. Dla ekonomistów nie jest nowiną, że tzw. gestorzy usług, czyli rzemiosło, spółdzielczość pracy, państwowy przemysł terenowy wyszedł wykształcił kunszt uchylania się od wszelkich świadczeń dla ludności. Jeśli już koniecznie, to kooperacja z przemysłem, w najgorszym razie usługi dla dużych jednostek gospodarczych. Lepiej prać obrusy dla restauracji niż chusteczki do nosa. Na swych sztandarach gestorzy wypisali żelazne hasła: usługi są nierentowne, brak dla nich lokali.

Wszystko to znamy od dawna i dlatego znacznie bardziej interesuje nas leczenie. O celu i zasięgu terapii właściwie również wiemy. Plan rozwoju usług zamierza do końca 5-latki dorównać pod względem ich sieci obecnej średniej krajowej, czyli sprawić, aby na tysiąc mieszk. było 11 osób świadczących usługi, wobec 8,1 w chwili obecnej. Główny kierunek penetracji — wieś i małe miasteczka, zaś w poszczególnych branżach usługi najbardziej poszukiwane.

A więc mamy już diagnozę i lekarstwa. Jeśli zważyć, że receptę wypisano z początkiem bieżącego roku, nie można powstrzymać się od pytania: jak to skutkuje?

NIEDAWNO w Prezydium WRN odbyła się wielka narada, którą można traktować jako [illegible] dotychczasowe rezultaty kuracji. Okazuje się, że sytuacja jest obecnie czarno-biała. Z jednej strony, gestorzy usług zachować dobrą minę do gry więcej niż złej, udając że w ogóle nie ma żadnej choroby i po co mówić o leczeniu. To, co wielu z nich robi jest swych ą profilaktyką, taką sobie usługową higieną na co dzień. W ciągu [illegible] miesięcy roku [illegible] planów nie wykonał planów usług dla ludności za trzy kwartały br., przy [illegible] wysokim przekroczeniu świadczeń dla przemysłu i innych [illegible] klientów. W cyfrach wygląda to następująco: 93,4 proc. planu czyli o 2 mln zł to mało. Państwowy przemysł terenowy wsławił się w tym okresie bohaterskim uruchomieniem jednego punktu usługowego. Spółdzielczość pracy, która ma chyt duże poczucie rzeczywistości, aby [illegible] fakt, iż jest główną siłą w usługach utworzyła wprawdzie 51 nowe zakłady, ale nie przestając narzekać na brak lokali wykorzystała ledwie 18 proc. kwoty przewidzianej na inwestycje budowlane. Dodajmy — kwoty bardzo symbolicznej, bo wynoszącej jedynie ćwierć miliona złotych. Niemniej wybitne są zasługi spółdzielczości wiejskiej. Cztery piąte wszystkich usług tego planu polega na rozlewaniu i pakowaniu piwa, co najwyraźniej służy robieniu sztucznego tłoku w statystyce. [illegible] przyjdzie zdawać przed [illegible] trudny rachunek. Aby nie było wątpliwości, że wszystko to razem jest w [illegible] stwierdzimy, że nie [illegible] narzekających, w którym tenory zawodzą „lamenty" o trudnościach lokalowych, barytony wtórują o nierentowności, zaś basy o złym zaopatrzeniu.

Ale pojawiła się także siła, która świadczy o [illegible] solidarnej [illegible] gestorów wobec usług.

Do tej pory sprawy podpierało się głównie twierdzeniem, że dla usług nie ma lokali. Jak godzić to z następującymi faktami?

W Ostrowcu [illegible] siły naciska władz [illegible] spółdzielczość do objęcia lokalu z nowego budownictwa. Brak, taki sam z braku reflektantów na uruchomienie w nim usług oddano poczcie. Ope [illegible] PRN poszukuje gestorów gotowych objąć lokale, w Radomiu spółdzielnia fryzjerów [illegible] przed przydzieleniem jej nowego pomieszczenia.

A jednak w tym samym czasie w małej Pińczowie wobec planu uruchomienia 10 nowych punktów usługowych zdołano otworzyć w powiecie już 28. W roli [illegible] ka wystąpiło Prezydium PRN, które dla realizacji programu rozwoju usług posługuje się całą siłą swego autorytetu oraz dostępnych środków finansowych i administracyjnych.

Przykrość musiała spotkać również barytony zawodzące o nierentowności. Przeciwstawili się im ZURIT, ten od reperacji telewizorów i radioaparatów. Jak się okazuje, jego ceny stosowane w woj. kieleckim należą do najniższych w kraju, a mimo to świadczone usługi nie przynoszą deficytu. ZURIT dysponuje w chwili obecnej wyposażeniem nie ustępującym temu, jakie posiadają zagraniczne placówki podobnego typu. A zatem opłaca się przeznaczać posiadane środki na nowoczesny sprzęt, prowadzenie jest [illegible] z amortyzacją kosztownych urządzeń, furgonetek obsługujących klientów na miejscu itp.

CEL i środki są znane, a więc decydującą staje się teraz ATMOSFERA wytworzona wokół usług. Ostatnio rozwój usług staje się miernikiem inicjatywy i organizacyjnej dojrzałości rad terenowych. Jeśli rada potrafi stworzyć właściwą atmosferę wokół usług, wymierną skrupulatnym przestrzeganiem nakreślonych planów, stwarzaniem nagród za sukcesy i kar za opieszałość, wtedy chóry oponentów będą musiały zamilknąć. Atmosfera musi rodzić się u szczytu, w województwie. Jej nieodzowny składnik, to pewność, że usługi nie są przemijającą kampanią, ale twardym kursem, który wejdzie na długo do skali ocen działania rad wszystkich szczebli. Z zadowoleniem można stwierdzić, że WRN tak właśnie pojmuje swoją rolę. Wątpliwe, aby jakiekolwiek terenowe ogniwo władzy w Kielecczyźnie mogło liczyć na łatwe rozgrzeszenie za zaniedbanie rozwijania usług.

OD planu kuracji nie ma amnestii, przeto tym bardziej warto dołożyć starań, aby sam plan był mocny we wszystkich punktach. Zdaje się jednak, że posiada on pewne braki w części dotyczącej problemu lokalowego. Podczas gdy jedni gestorzy czekają na nowe pomieszczenia, inni nie chcą ich brać. Bardzo rzadkie są wypadki aby ktoś chciał budować własny pawilon usługowy. Wszyscy na coś czekają, nie kwapią się z wykładaniem pieniędzy na stół. Proponujemy położenie kresu tym wahaniom przez scentralizowanie niektórych decyzji lokalowych na szczeblu wydziału przemysłu WRN. Jeśli w powiatach zwlekają, niech powstanie wojewódzki plan budowy pawilonów usługowych, określających ich liczbę, miejsce, terminy postawienia oraz inwestora, który się tego podejmie. Plan powinien zabezpieczać opracowanie dokumentacji technicznej, rezerwując odpowiednie moce w biurach projektowych i zapewniając szybką [illegible] wą opracowań typowych. Zaletą planu byłoby rozwianie częstych jeszcze iluzji, że lokale jakoś tam załatwi się, bez większych kłopotów. Wprawdzie istnieją dane szacunkowe co do liczby lokali, jakie wybudują rady narodowe oraz tych, które uzyska się z rewindykacji, ale ponieważ z góry nie wiadomo komu się je (na przykład w 1961 roku) przydzieli, każdy gestor ma prawo liczyć, że właśnie do niego szczęście się uśmiechnie. W rezultacie nikt nie spieszy się z budową pawilonów. Stanie musi mieć swoich adresatów, aby zainteresowani już dziś wiedzieli w jakim stopniu mogą liczyć na przydziały, a w jakim muszą podjąć pracę na własną rękę.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

C.K.

WTOREK

19 GRUDNIA, 1961 R.

1600 m² powierzchni „ponadnormatywnej“ ujawniono już w kieleckich przedsiębiorstwach i instytucjach

Część lokali po biurach można zmienić na mieszkania

Powołana w październiku br. komisja lokalowa przy Prez. MRN przystąpiła do kontroli przedsiębiorstw i instytucji w celu wyszukania zbędnych powierzchni biurowych. Kontroli dokonują specjalne trójki społeczne. Dotychczas trójki odwiedziły 107 przedsiębiorstw i instytucji ujawniając ok. 1600 m kw. powierzchni ponadnormatywnej lokali biurowych.

Swojego rodzaju rekord bije biurowiec przy ul. Buczka mieszczący trzy przedsiębiorstwa (Oddział Przewozów PKP, Woj. Zarząd Dróg Publicznych i Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych). Ujawniono tu 450 m kw. dodatkowej powierzchni.

Na ogół, jak stwierdzają trójki kontrolne, w kieleckich urzędach jest ciasno. I tu można przytoczyć drastyczny, ogólnie znany, przykład. Pracownicy Zakładów Usług Radiowych i Telewizyjnych gnieżdżą się w pomieszczeniu, gdzie na jedną osobę przypada 1,6 m kw. Ogólnie przyjęte normatywy przewidują 4 m kw na pracownika plus 15 proc. powierzchni pomocniczej.

Szereg biur mieści się w lokalach typowo mieszkalnych. Przykładem służyć tu mogą Miejski Handel Mięsem, mieszczący się w budynku przy ul. Słowackiego 12 lub biura Wojewódzkiego Oddziału ZUS.

Stwierdzono także przykłady nieekonomicznego wykorzystania pomieszczeń biurowych. M. in. lokal Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego jest wykorzystywany zaledwie dwa razy w tygodniu od godz. 15 do 17. Z powodzeniem można placówkę tę „przekwaterować“ do innej instytucji, a opuszczony lokal wykorzystać w lepszy sposób.

Trójki społeczne po zebraniu wszystkich danych wystąpią ze swoimi wnioskami w Miejskiej Komisji Lokalowej, która decydować będzie o losach wielu lokali biurowych.

(mol.)

* * *

Komisja Przydziału Mieszkań rozpatrzyła już 1050 wniosków-podań. 396 izb przydzielono w br., 676 izb rozdysponuje się w 1962 r., a 647 izb w r. 1963.

Wysłano już 235 powiadomień do osób, które mieszkanie powinny otrzymać w przyszłym roku.

Czerwone... Stop!

Od wczoraj czynna jest jedyna na razie w Kielcach sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Buczka i Sienkiewicza. Z tej okazji Komenda Miasta MO postanowiła przeprowadzić tygodniowy „kurs“ przechodzenia przez to skrzyżowanie dla pieszych. W ciągu tego tygodnia milicjanci będą wyjaśniać przechodniom po co działa sygnalizacja świetlna i jak należy zachowywać się na ulicy w zależności od koloru światła. Po upływie tygodnia ten, kto nie zastosuje się do nowych porządków karany będzie mandatem.

List ze Związku Radzieckiego

M. B. Krasnaja dziękuje za troskę jaką otaczamy groby radzieckich żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie Kielc

Jesienią br. bawiła w Kielcach M. B. KRASNAJA — obywatelka Związku Radzieckiego, która za pośrednictwem władz polskich odnalazła tu grób męża i jego towarzyszy poległych w walkach o wyzwolenie naszego miasta.

Po powrocie do swojej ojczyzny M. B. Krasnaja napisała list do organu MINISTERSTWA OBRONY ZSRR „CZERWONEJ GWIAZDY“ z prośbą o przesłanie za pośrednictwem gazety wyrazów wdzięczności mieszkańcom i władzom Kielc za utrzymywanie grobów radzieckich żołnierzy w należytym porządku.

„Czerwona Gwiazda“ przesłała na adres Prez. MRN w Kielcach pismo, w którym m. in. czytamy:

„W mieście Kielce znajduje się grób, w którym pogrzebani zostali radzieccy żołnierze — kapitan Krasnyj M. N., st. lejtenant Baszarin K. N., młodszy sierżant Sikidin J. F. i st. szeregowiec Tużinkow B. T. Niedawno grób radzieckich żołnierzy odwiedziła żona kapitana Krasnyj M. N. — Krasnaja M. B.

Tow. Krasnaja jest bardzo wzruszona uwagą i troskliwością okazywaną przez Waszą Radę pamięci poległych żołnierzy radzieckich. Tow. Krasnaja prosi nas o przekazanie Wam wyrazów serdecznej wdzięczności we własnym imieniu oraz w imieniu wszystkich rodzin poległych żołnierzy radzieckich za to, że czcicie jak świętość pamięć poległych na ziemi kieleckiej radzieckich żołnierzy i oficerów i we wzorowym porządku utrzymujecie ich groby.“

Kto widział bójkę na ul. Złotej?

6 bm., na ul. Złotej grupa młodocianych chuliganów wszczęła bójkę. Jeden z chłopców został ciężko pobity doznając m. in. wstrząsu mózgu. Bójkę tę widziała przechodząca w tym czasie ul. Złotą kobieta. Ponieważ jej zeznania mogłyby przyczynić się w dużym stopniu do ustalenia winnych, Komenda Miasta prosi ją o zgłoszenie się (pokój Nr 22, w godz. 8—12) celem złożenia zeznań.

Kogo okradli?

Osoby, które zostały okradzione na dworcach PKP i PKS w okresie od 4 do 16 bm. proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO, pokój 22.

W dniu 18.XII.61 r., w ogłoszeniu przetargowym nr 2276 K, została mylnie podana data oglądania pojazdów wystawionych do przetargu. Podajemy właściwy termin: 18.XII.1961 r. B. O.

Co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Skiz“ — G. Zapolskiej, godz. 19.15.

KINA:

„MOSKWA“ — „Pamiętnik Anny Frank“ — prod. USA, od lat 14, godz. 16 i 19.

„BAJKA“ — godz. 15.45, 18, 20.15 „Zaduszki“ — prod. polskiej, od lat 16.

„WARSZAWA“ — 11, 15.30, 17.45, 20 „Milion“ — prod. franc. od 12 lat. Godz. 13.30 „Gdzie jest profesor Hamilton“ — prod. hiszpańskiej, od 12 lat.

„ROBOTNIK“ — „Pijany anioł“ — prod. japońskiej, od lat 18, godzina 15.45, i 19.

„SATELITA“ — nieczynne.

„SKAŁKA“ — „O życie dziecka“ — prod. ang., godz. 17 i 19.15.

„GÓRNIK“ — „Imperium słońca“ — godz. 18

„SKALNIK“ — „Czarny Orfeusz“ — prod. franc., od lat 16, godz. 18.

UWAGA: Kalendarzyk filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — ul. Sienkiewicza 45 — „Od Aras do Marsylii“.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Gobeliny wawelskie oraz stałe zbiory archeologiczne. Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych w godzinach od 10 do 18.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka Nr 101 — ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Komenda MO — 60-11

Pogotowie milicyjne 07

Straż Pożarna 08

Pogotowie Ratunkowe 09

Pogotowie Energetyczne 64-26

Pogotowie Telewizyjne 57-00 (od godz. 8 do 16).

Wystawa plastyków-amatorów

Zarząd Okręgu ZNP w Kielcach zorganizował wystawę prac nauczycieli plastyków i fotoamatorów. Zainteresowani mogą poznać aktualne osiągnięcia pedagogów w dziedzinie amatorskiej twórczości plastycznej. Na wystawie znajduje się około 150 prac w zakresie malarstwa (olej, akwarela, pastele), rysunku, rzeźby, metaloplastyki, fotogramów i wycinanek opoczyńskich.

Wystawę urządzono w Okręgowym Klubie Nauczycielskim przy ul. Sienkiewicza 68.

ZGUBY

■ Bucik dziecięcy w dobrym stanie znaleziony w pierwszej połowie grudnia na ul. Sienkiewicza odebrać można u p. Barbary Biernat — ul. Niecała 2.

■ W Komendzie Miasta MO w pokoju Nr 22 znajdują się do odebrania klucze wraz z kłódką znalezione na ul. Dzierżyńskiego

Nie będzie wody...

Dziś od godz. 6 do 12 nie będzie wody na ul. Jagiellońskiej, Szkolnej i na ulicach przyległych.

Do Redakcji

KIELCE

W dniu 14 bm. autobus kursujący na trasie Warszawa — Kielce, a odchodzący z Radomia o godz. 15.25 nie był od Radomia ogrzewany. W tym autobusie jechała m. in. matka z 4-miesięcznym chorym dzieckiem.

W dniu 9 bm. autobus odchodzący z Sandomierza o godz. 17.40 do Kielc nie był także ogrzewany.

Czyżby zima zaskoczyła obsługę techniczną wozów PKS?

Tą drogą w imieniu pasażerów obydwu autobusów apeluję do kieleckiej Ekspozytury PKS, aby przypomniała swoim pracownikom o obowiązkach.

ANTONI NOWAK
Kielce

Wieczornica z okazji XX rocznicy PPR

W ubiegłą sobotę Komitet Szkolny ZMS przy Technikum Gospodarczym i Odzieżowym w Kielcach zorganizował wieczornicę dla młodzieży poświęconą tematycznie 20 rocznicy powstania PPR. Na przyjemny wieczór w kinie „Bajka“ złożyły się pogadanka, wręczenie legitymacji nowo przyjętym członkom ZMS, recytacje i film „Zaduszki“.

Pstryczki

Jadłam bułkę zakupioną w piekarni „Domagała i s-ka“ w Wolicy, gdy okazałych rozmiarów szczypawka zapieczona w bułce odebrała mi apetyt. Zdecydowałam się ogłosić ten fakt wszem i wobec, ponieważ nie jest to bynajmniej jedyne „odkrycie“, jakie zrobili dotąd klienci wymienionej piekarni.

W młynku przedświątecznego handlu

„Trzeba było nie kupować!“

Pewna gospodyni zakupiła w sklepie PSS kilka kilogramów mąki „wrocławskiej“ na świąteczne ciasto. Mąka była paczkowana. Taką właśnie owa gospodyni kupowała zawsze i zawsze „wychodziło“ z niej piękne ciasto. Tym razem jednak po rozpieczętowaniu jednej torby okazało się, że mąka jest za ciemna jak na „wrocławską“. Gospodyni postanowiła więc zanieść nie naruszone paczki do sklepu, dopłacić i wziąć mąkę lepszą.

Zdawałoby się, że kierowniczka sklepu lub ekspedient ka przeprosi klientkę i uczyni zadość jej życzeniu. Nie. Powiedziano: trzeba było nie kupować!

Klientka wyszła ze sklepu z przysłowiowym kwitkiem nie prosząc, nie powołując się na najróżniejsze rozporządzenia władz handlowych, bo być może ich nie znała.

Ale znać je powinna obsługa sklepu. Znajduje się tam przecież wyciąg z rozporządzenia ministra handlu wewnętrznego z 31 lipca br. (pokazywano go przedstawicielowi redakcji), który w rozdziale o reklamacjach dotyczących artykułów spożywczych mówi wyraźnie, że klient powinien być dokładnie poinformowany o jakości sprzedawanego towaru. A skąd mogła gospodyni wiedzieć, że mąka zapieczętowana w torebkach jest niej jakości?

Dodajmy do tego przedświąteczne zarządzenia kierowników wydziałów handlu Prez. WRN i MRN, które mówią, że „w detalu powinny się znaleźć mąki najlepsze pod względem wartości odżywczych i zalet wypiekowych“.

Zresztą pomijając wszelkie rozporządzenia, można zapytać: gdzie etyka handlowa? Nie jest to odosobniony wypadek, że hasło „klient ma rację“ nie zdobyło sobie praw obywatelstwa w sklepach.

(rog.)

Wykonali plan przed terminem

Dyrekcja, rada robotnicza i zakładowa Kieleckich Miejskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Kielcach zawiadomiły nas, że w dniu 16 bm. zakłady wykonały roczny plan produkcji. Do końca roku przedsiębiorstwo da dodatkową produkcję wartości 450 tys. zł.

Plan produkcji towarowej na rok 1961 Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wykonało w dniu 15 bm.

W dniu 15 bm. roczny plan produkcji wykonała Spółdzielnia „Przyszłość“. Dodatkowa produkcja (ubranka chłopięce) wyniesie ok. 100 tys. zł.

W 100,2 proc. wykonał roczny plan MHD Art. Spoż. w Kielcach.

Radio

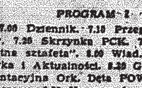

PROGRAM I

7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.30 Skrzynka PCK. 7.45 „Błękitna sztafeta“. 8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i Aktualności. 8.35 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta POW w Bydgoszczy. 8.50 Korespondencja z zagranicy. 9.00 Audycja dla klasy V. 9.20 „Pogodne melodie“. 9.40 Dla przedszkoli. 10.10 Koncert popularny. 11.00 „Zero trzy“ — fragm. pow. N. Adamian. 11.20 Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa“. 11.40 Polki J. Straussa. 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko“. 12.05 Wiad. 12.10 „Rolniczy kwadrans“. 12.30 Radio-reklama. 12.45 „Na swojską nutę“. 13.00 Dla klasy V, VI i VII. 13.30 „Legenda Ramayany w muzyce Indii, Syjamu i Laosu“. 14.00 Radziecka muzyka rozrywkowa. 14.30 Radiostacja harcerska. 14.45 Utwory na puzon. 15.00 Wiad. 15.05 Stan wód. 15.15 Dla młodzieży szkolnej. 15.30 „Słynni piosenkarze“. 16.05 „Nad kartami poetów“ — Ignacy Krasicki“. 16.25 Koncert życzeń. 17.00 Wiad. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 O. Respighi: Poemat symfoniczny „Feste Romane“. 18.00 Tygodniowy fel. Redakcji Społecznej. 18.10 „Radiostacja młodości“. 18.30 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.35 Radio-reklama. 18.50 Kurs nauki jęz. rosyjskiego. 19.05 „Melodia i piosenka“. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Radiowy Teatr Młodych „Niespodzianka“. 21.20 „Bulwary nad Sekwaną“. 22.00 Gra Ork. Taneczna PR.

PROGRAM II

7.00 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik. 7.45 Przegląd prasy. 8.30 Wiadomości. 8.35 Kurs jęz. ang. 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Przegląd prasy literackiej. 9.40 Melodie na organach kinowych. 10.00 „Jarmark cudów“. 11.00 „Muzyka naszych przyjaciół“. 12.05 Wiad. 12.15 Gra Zespół Melodyków. 12.45 „Wzdłuż i wszerz rynków świata“. 13.45 „Błękitna sztafeta“. 14.00 „Ze świata filmu“. 14.45 Publicystyka między narodowa. 15.00 H. Berlioz: Uwertura „Korsarz“. 15.10 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 Odtworzenie fragm. recitalu fort. N. Magalowa z „Wiener Festwochen 1961“ 16.40 Reportaż literacki. 17.00 Gra Ork. Taneczna. 17.20 Radio-reklama. 17.35 „Na warszawskiej fali“. 18.05 „Z twórczości Stanisława Kazury“. 18.30 Wiad. 18.35 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Gra Zespół A. Kurylewicza. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.20 Aktualności kulturalne. 19.45 Muz. tan. 20.04 G. Verdi: „Macbeth“ opera w IV aktach. 21.00 „Z kraju i ze świata“. 21.27 Kronika sportowa i wyniki „Totalizatora Sportowego“. 23.28 Muz. tan. 23.50—24.00 Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.20 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.30 Radio-reklama. 17.35 „Kwadrans rytmów“. 17.50 „Radio-telewizyjne usługi“ — rozmowa z inż. W. Cieślikiewiczem.

TELEWIZJA WARSZAWA I KATOWICE

17.10 Program dla dzieci: Konkurs sportowy dla szkół podstawowych. 18.10 „Na półkach księgarskich“ — (W-wa). 18.10 „5 dni w Donbasie“ — reportaż filmowy. (K-ce). 18.35 „Okno na podwórze“ — program publicystyczny. 18.55 Aktualności — mag. inf. (K-ce) 19.05 „Wakacje z piosenką“ — film prod. ang. (W-wa). 19.30 Dziennik. 20.00 Koncert tańca — występ laureatów II ogólnopolskiego konkursu tańca scenicznego. 20.35 „Wszyscy jesteś my sędziami“. 21.40 Reportaż telewizyjny z Gdańska. 21.55 Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT

Z okazji 5-lecia swej działalności ZURT Kielce zaprasza wszystkich posiadaczy odbiorników radiowych i telewizorów na „Spotkanie z użytkownikami sprzętu radiotelewizyjnego“ zorganizowane w dniu 21.XII.61 r. o godz. 19 w sali klubowej WDK w Kielcach ul. Ściegiennego Nr 6.

Spotkanie połączone będzie z ekspozycją sprzętu radiotelewizyjnego i przyrządów pomiarowych. 2316-k

WKŁ

„GWIAZDKA“ — 1961 r.

NAJMILSZY — ATRAKCYJNY — POŻYTECZNY PREZENT

dla każdego radioamatora i automobilisty

Praca zbiorowa —	ATLAS LAMP ELEKTRONOWYCH cz. I i II	zł 160.—
Danowski, Niemcewicz —	PODRĘCZNA ENCYKLOPEDIA RADIOAMATORA	zł 40.—
Telefunken —	INFORMATOR RADIOWO - WARSZTATOWY	zł 40.—
Praca zbiorowa —	SAMOCHODY OD A DO Z	zł 160.—
Bosch —	INFORMATOR MOTORYZACYJNY	zł 38.—
Brzosko —	SAMOCHODY NA TORACH WYŚCIGOWYCH ŚWIATA	zł 20.—
	KALENDARZ INFORMATOR SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY na rok 1962 z mapą samochodową Polski	zł 25.—

WYDAWNICTWA KOMUNIKACJI I ŁĄCZNOŚCI

Z KOLEKTURY POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO W KIELCACH, ul. Sienkiewicza 16. 2378-k

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu“, RSW „Prasa“, Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smołczewski (red. „Magazynu Niedzielnego“) i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.) Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny [illegible], sekretariat redakcji [illegible], dział „Magazyn Niedzielny“ [illegible], dział miejski [illegible]. Redaktor techniczny i redakcja nocna [illegible], Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. [illegible]. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta [illegible] — tel. [illegible]. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego [illegible], tel. [illegible]. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. [illegible]. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. [illegible]. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste [illegible] za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 1-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch“ w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 15, kwartalnej zł 39, półrocznej zł [illegible], rocznej zł 156. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“ w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch“ w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa“, Kielce, ul. Sienna 3, tel. [illegible]. [illegible]